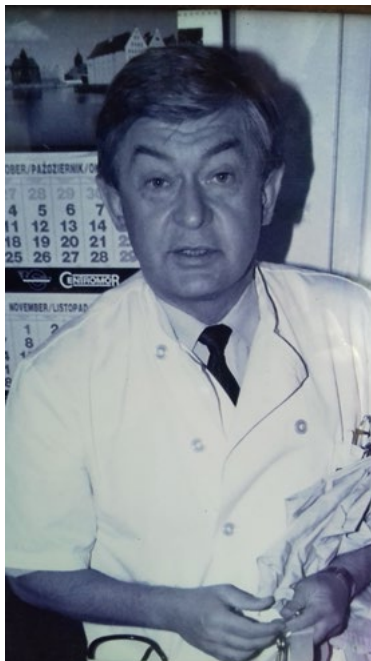


Dr Bolesław Szólkowski (1939-2017)

Dr Bolesław Szólkowski urodził się 15 kwietnia 1939 r. w Warszawie (rodzice Antoni i Helena). Po wybuchu II wojny światowej Antoni działał w ruchu oporu, a matka z małym Bolkkiem mieszkała w okupowanej stolicy. Po upadku Powstania Warszawskiego Helena z synem szczęśliwie uniknęła obozu w Pruszkowie i ukrywała się do zakończenia wojny. W roku 1945 rodzina Szólkowskich trafiła do Szczecina, gdzie ojciec Bolka został zastrzelony w niewyjaśnionych okolicznościach. Rok później Helena z 7-letnim synem przenieśli się do Gdyni. Tutaj Bolek skończył w 1953 r. Szkołę Podstawową nr 18, a w 1957 r. zdał egzamin maturalny w II Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza.

Bolesław Szólkowski studiował na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Gdańsku w latach 1957-1963, po czym odbył staż podyplomowy w Szpitalu Miejskim w Gdyni, gdzie rozpoczął specjalizację I stopnia w dziedzinie chirurgii. W latach 1965-1967 pełnił służbę wojskową w jednostce Marynarki Wojennej jako lekarz na okrętach podwodnych. Po jej zakończeniu, w roku 1967 otrzymał pracę jako chirurg w II Miejskiej Przychodni Obwodowej w Gdyni, gdzie nie pracował długo. Już w 1968 r. rozpoczął pracę w Akademii Medycznej w Gdańsku, otrzymując stanowisko asystenta w II Klinice Chirurgii kierowanej przez prof. Kazimierza Dębickiego. Klinika ta już od lat 50. XX w. rozwijała jako jedna z pierwszych w Polsce nowoczesną anesteziologię, torakochirurgię, kardiochirurgię i chirurgię naczyniową. Na jej bazie powstała Klinika Chirurgii Klatki Piersiowej, Serca i Naczyń AMG, w której Bolesław Szólkowski pracował od 1971 r. jako starszy asystent. W 1975 r. zdał egzamin specjalizacyjny II stopnia z chirurgii,



a rok później został powołany na stanowisko adiunkta. W 1977 r. obronił rozprawę doktorską pt. *Wpływ kwasu acetylosalicylowego na adhezyjność płytek krwi u chorych leczonych chirurgicznie z powodu miażdżycy kończyn dolnych*. W latach 1978-1993 dr Szólkowski odbył liczne zagraniczne staże szkoleniowe w zakresie kardiologii, głównie w Holandii: w szpitalu St. Antonius w Utrechcie, który przeniósł się do nowej siedziby w Nieuwegein, w szpitalu OLVG w Amsterdamie, w Bredzie oraz w uniwersyteckim szpitalu w Padwie (1988 r.), gdzie szkolił się w kardiologicznej krioablacji stosowanej w leczeniu zaburzeń rytmu serca. W 1984 r. dr Szólkowski został pełnomocnikiem rektora AMG ds. remontu i modernizacji Instytutu Chirurgii.

Od 1987 r. był adiunktem Kliniki Kardiologii, wyodrębnionej z Kliniki Chirurgii Klatki Piersiowej, Serca i Naczyń i kierowanej przez prof. Mirosławę Narkiewicz. W 1993 r. zdobył tytuł specjalisty kardiologa. W 1995 r. został odznaczony Medalem Pamiątkowym 50-lecia AMG. Dr Szólkowski wniósł znaczący wkład w powstanie nowego bloku operacyjnego Kliniki Kardiologii, który został otwarty i rozpoczął pracę w roku 1996. Przechodzi na emeryturę w 1999 r. Za swoją pracę zawodową został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Pracował również w niepublicznej placówce leczniczej EVI-MED w Gdyni, gdzie pełnił funkcję dyrektora ds. medycznych.

Zmarł 14 stycznia 2017 r. po długiej i z ciężkiej chorobie, w walce z którą pomagała mu do ostatnich dni Jego żona Barbara. To jej heroizm i poświęcenie zapewniło Bolkowi godne warunki odejścia na drugą stronę, tam gdzie nie ma już żadnych chorób i cierpienia.

Przytoczone tu fakty z życiorysu zawodowego dr. Bolesława Szólkowskiego syntetycznie opisują etapy jego medycznego i organizacyjnego rozwoju, ale to przecież nie wszystko...

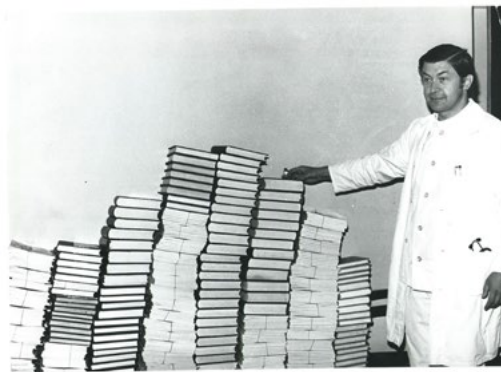
Wszyscy, którzy Go pamiętają, zachowali na zawsze Jego charakterystyczną sylwetkę. Bolek był zarówno w pracy, jak i „w cywilu” perfekcyjnie elegancki. W Klinice prezentował się w śnieżnobiałym wyprasowanym fartuchu, a na spotkaniach towarzyskich w granatowej klubowej marynarce, z jedwabnym fułarem. W pracy klinicznej i na sali operacyjnej niezwykle sumienny i zorganizowany, lubił szkolić młodych adeptów kardiologii i był zawsze bardzo wymagający wobec swoich uczniów, pedantycznie przestrzegając



wypełniania przywiezionych z Holandii i opracowanych na rodzimy użytek zasad postępowania kardiochirurga, instrumentariuszki i perfuzjonisty. Jednocześnie nie stronił od dowcipów, anegdot i rozmaitych opowieści, związanych najczęściej z Jego pracą w Holandii i historią Kliniki.

Klinika Kardiologii rozwijała się dynamicznie i posiadała świetnie wyszkolone kadry, gdyż przez wiele lat utrzymywała bardzo bliskie kontakty z holenderskimi szpitalami, gdzie szkolili się lekarze, pielęgniarki, perfuzjoniści, a nawet personel administracyjny z naszych sekretariatów. Po naszych powrotach z wyjazdów szkoleniowych pojawiały się w Klinice ogromne kartony wypełnione cennymi i niedostępnymi w kraju, a zbieranymi przez naszych holenderskich przyjaciół wyrobami medycznymi. W tych akcjach, podtrzymujących wysokie standardy naszego warsztatu, dr Szołkowski wykazywał się wielką operatywnością. Bolek, podobnie jak my wszyscy, szczególnie uwielbiał używać w pracy holenderskich słów i zwrotów. Powstała w naszej Klinice swoista terminologia, trochę niezrozumiała dla nowych pracowników, ale zawsze szybko akceptowana i przemawiana. W czasie licznych spotkań klinicznych, związanych z imieninami, urodzinami lub okresami świątecznymi, kiedy cały zespół spotykał się w ciasno nabitych dyżurkach pełnych papierosowego dymu (tak było!), przy domowych wypiekach i kawie, Bolo był zawsze duszą towarzystwa. Wszyscy lubili słuchać Jego barwnego wspomnienia ze służby w marynarce, kiedy jego okręt podwodny przejął na środku Atlantyku wezwanie polskiego trawlera dalekomorskiego o pomoc lekarską, wynurzył się ku osłupieniu załogi koło burty statku, a Bolo wykonał operację ratującą życie młodego marynarza.

Poza pracą w Klinice, która niewątpliwie była Jego największą pasją, wolny czas spędzał w wygospodarowanym w mieszkaniu ciasnym warsztaciku, cierpliwie budując imponujące, misterne modele starych żaglowców. Z długoletniej, serdecznej przyjaźni z Holendrami, a przede wszystkim z ich wizyt z ogromnymi transportami darów wspomagających głównie nasz szpital, narodził się w Gdańsku



pierwszy Lions Club, oddział międzynarodowej organizacji charytatywnej, którego Bolek był jednym z członków – założycieli.

Jego talenty oraz elegancki, dziarski i pełen dowcipu styl pozostaną na zawsze w naszej wdzięcznej pamięci.

Bolek żyje i żyć będzie w pamięci tych wszystkich, którzy mieli szczęście spotkać się z Nim we wspólnej podróży przez życie.

I niech tak zostanie, niech trwa.

W imieniu przyjaciół prof. Lech Anisimowicz



Praktyki lekarskie w Austrii 2018

Austriackie Kluby Lions oferują studentom V roku kierunku lekarskiego naszej Uczelni możliwość uzyskania stypendium na odbycie 4-tygodniowej bezpłatnej praktyki w Austrii w sierpniu 2018 r. w dużym, wielospecjalistycznym szpitalu w Wels-Grieskirchen (Klinikum Wels-Grieskirchen) zatrudniającym 3 500 osób personelu, w tym ponad 500 lekarzy.

Austriackie Kluby Lions oferują studentom:

- bezpłatną 4-tygodniową praktykę szpitalną,
- bezpłatne zakwaterowanie i żywienia,
- kieszonkowe w kwocie 170 euro,
- opiekę i program towarzysko-rekreacyjny.



Warunkiem ubiegania się o te stypendia są:

- dobre wyniki w nauce i aktywne uczestnictwo w życiu naukowym GUMed,
- bardzo dobra znajomość języka niemieckiego,
- gotowość do pokrycia we własnym zakresie kosztów ubezpieczenia i podróży.

Kandydaci proszeni są o złożenie aplikacji wraz z CV i podanie numeru telefonu kontaktowego do **20 lutego 2018 r.** w Dziale Współpracy z Zagranicą, Promocji i Projektów Rozwojowych (rektorat, pok. nr 3, mgr Dawid Spychała). Rozmowa kwalifikacyjna odbędzie się na przełomie lutego i marca 2018 r. ■